KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Marca Rok 1862. № 72. Dnia 17 (29) Marca 1862 Roku.

Sobota. | Wschód Słońca go: 5 m. 44. Zachód „ „ 6 „ 26. | Jutro SS. Kwiryna M. i Angeli. Niedziela Środopostna.

Jutro, Nabożeństwa Passyjne odprawiać się będą we wszystkich tutejszych Parafialnych Świątyniach Pańskich, oraz w Kościołach: XX. *Pijarów*, *Augustjanów*, *Trynitarzy*, *Karmelitów* na Lesznie i Po-*Paulińskim* Śgo DUCHA. W tym ostatnim Nabożeństwo to, odbędzie się w języku Niemieckim, a w Poniedziałek to jest pojutrze w Polskim.

Na mocy zezwolenia Jego Excellencji Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego JX. *Felińskiego*, urządzoną została w sali głównej gmachu Ratuszowego, Kaplica dla komend policyjnych. Konsekracji tejże dopełnił onegdaj z polecenia Władzy Duchownej JX. *Wittman*, Dziekan Foralny Warszawski, Kanonik Kolegjaty Łowickiej, p. o. Proboszcza Parafji Ś. Jana, w obec p. o. Namiestnika i wielu znakomitych osób. Dostojny Prałat w pełnej ducha religijnego przemowie do zgromadzonych, wspomniał, że sala obecnie na Święty Przybytek zajęta, wraca do swego pierwotnego przeznaczenia; wiadomo bowiem, że gmach Ratuszowy był niegdyś własnością Xiążąt Jabłonowskich, w sali zaś, o której mowa mieściła się prywatna ich Kaplica. (Dz: P.)

N. Pan, na wnioski Rady Stanu Królestwa przez JW. p. o. Namiestnika przedstawione, Najwyżej rozkazać raczył: 1) ażeby, w celu postawienia Rady Stanu Królestwa w możności należytego rozpoznawania projektów rocznego budżetu do dochodów i wydatków Królestwa, Kom: Rz: P. i S. poczynając od roku bież:, wnosiła je do tejże Rady, nieodzownie najpóźniej w d. 1 Sierpnia n. s., poprzedzającego budżet roku, i aby każdą cyfrę dochodu i rozchodu, usprawiedliwiała annexami objaśniającemi dane, jakiemi kierowano się przy układaniu etatów, mieć chcąc zarazem, ażeby projekta budżetowe, wraz z uwagami i wnioskami Rady Stanu, przedstawiane były za pośrednictwem Namiestnika Królestwa, najpóźniej w pierwszych dniach Grudnia każdego roku, do Najwyższego Jego C. K. Mości zatwierdzenia; 2) wprowadzić w wykonanie przedstawiony przez Radę Stanu Królestwa wniosek, o konieczności skierowania Górnictwa Rządowego na drogę przedsiębierstw prywatnych, z zastrzeżeniem obmyślenia w tej mierze warunków, któreby zapewniły Skarbowi, odpowiednie korzyści. Przytem Jego C. K. Mość zgodnie ze zdaniem Rady Stanu objawić raczył Wolę Swoją, ażeby do czasu urządzenia Górnictwa, otwarty w Banku Polskim dla Zarządu onego kredyt do wysokości rs. 100,000, ograniczony był wyłącznie do wydatków koniecznych i ażeby wszelkie projekta rozwinięcia tychże Zakładów i rozszerzenia ich exploatacji były zaniechane; 3) przygotować niezwłocznie projekt utworzenia Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, mającego udzielać pożyczki hypoteczne na domy w Warszawie i przedstawić go w porządku przepisanym do Najwyższego zatwierdzenia, z zastrzeżeniem ułożenia podobnych projektów w przyszłości i dla innych miast Królestwa, o ile doświadczenie okaże, iż takie Instytucje będą mogły i w nich być zaprowadzonemi. Przedstawiony w tej mierze przez Radę Stanu Królestwa wniosek, N. Pan tembardziej odpowiadającym myśli Swej znalazł, gdy jeszcze w r. 1843 Najjaśniejszy w BOGU spoczywający Cesarz Mikołaj I, mając na względzie, iż pożyczki udzielane mieszkańcom z funduszów miejskich, nie wiele wpływają na polepszenie bytu miast i że właściciele nieruchomości miejskich nie korzystają z dobrodziejstw kredytowych, jakie właściciele dóbr ziemskich w Tow: Kred: Ziem: znajdują, objawiał już ówczasowemu Namiestnikowi Królestwa Monarszą Swą Wolę względem rozważenia, czy niedałoby się zapobiedz tym niedogodnościom przez zaprowadzenie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i że N. Pan, ten Najwyższy rozkaz Najmiłościwszego Rodzica Swego ponowić raczył w r. 1859 przy rozbiorze uwag Kontrolera Jeneralnego, o smutnym stanie miast z przyczyny braku prowincjonalnych Banków. 4) Upoważnić władze Towarzystwa Kred: Ziem: do przygotowania przed r. 1866, projektu wypuszczenia listów zastawnych na zasadach, do potrzeb kredytu większych i mniejszych własności ziemskich, zastosowanych, i warunkach od jakich powodzenie takiej emisji zawisło, bez nadwerężenia praw dotychczasowych właścicieli w Tow: Kred: Ziemskiem stowarzyszonych. 5) Ukończyć jak najspieszniej inwentarz majątkowy Skarbu Królestwa.

Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 23 Lutego (7 Marca) r. b. i na zasadzie rozporządzeń przez Komissję Rz: S. W. w d. 7 (19) b. m. i r. wydanych,—w miastach: Łowiczu, Wieluniu, Hrubieszowie i Kalwarji, odbywać się będą wybory do Rad miejskich.

W każdem z tych miast listy wyborcze od d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. wystawione będą na widok i użytek publiczny w biurach Magistratów. Każdy może je przeglądać i sprawdzać, a w ciągu dni 10, to jest po dzień 2 (14) Kwietnia, nim listy przez Magistraty ostatecznie zamknięte zostaną, może w myśl Instrukcji w przedmiocie tym wydanej, żądać sprostowania onych, bądź pod względem opuszczenia, bądź też niewłaściwego zamieszczenia na listach.

Z dniem 2 (14) Kwietnia listy przestaną być jawnemi, a strony o zapadłych decyzjach na wniesione reklamacje, otrzymają zawiadomienie, z możnością zanoszenia rekursów do Rządów Gubernjalnych, w ciągu następnych dniu 10.

Komissja Rzą: Spraw Wew: podając o tem do wiadomości mieszkańców właściwych miast, zwraca ich uwagę na termina tu wskazane, i wzywa, aby praw swych z mocy ustawy wyborczej im służących, dopilnowali.

Nadmienia przytem, że wszelkie korrespondencje, podania, i reklamacje, w interesie sprostowania list wyborczych czynione, wolne są od stempla, i że wszystkie władze administracyjne żądania reklamujących, spiesznie załatwiać są obowiązane.

Jutrzejsza Niedziela, nosi nazwę *Środopostnej*, z powodu upływu pół-poście, i jest trzecią przed Uroczystością Wielkanocną. Po niej bowiem pozostają już tylko dwie do Świąt Wielkanocnych, to jest: *Biała* i *Kwietnia*.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym; w tygodniu upłynionym do dnia $^{11}/_{23}$ Marca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze, w 284 wnioskach, złożono rs. 6,258 k. 60. Na żądanie zaś 101 Uczestników (prócz procentu rs. 23 k. 50½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5,571 kop: 42, i umorzyła xiążeczek 27. Przeto Uczestników 14,018, posiada kapitał rsr. 557,691 kop: 17. Prezes, *Wierniewicz*.— Naczelnik Kanc:, *Słomiński*.

Zarząd Warszawskiego Telegraficznego Oddziału. Podaje do wiadomości, że na mocy reskryptu Głównego Zarządu Telegrafów, dozwolona jest korrespondencja telegraficznych depesz w polskim języku, między Stacjami telegraficznemi: w Warszawie, Nowogeorgiewsku (Modlinie), Płocku, Lubiczu, Granicy, Łomży i Suwałkach. —*Villebois*.

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci Antoniego *Raczyńskiego*, Referenta Komissji Rządowej Sprawiedliwości, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w Kościele XX. *Pijarów*, o godz: 9tej rano; na które Żona, Familję i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Pojutrze, o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów*, za dusze ś. p. Stanisława i Antoniny *Koćmierowskich*, i zmarłego Rodzeństwa; na które zaprasza się Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Pojutrze, jako w 4tą smutną rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny *Kracińskiej*, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Dnia 1go Kwietnia, to jest we Wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego *Święcickiego*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10tej z rana; na które pozostały Syn i Córki, zapraszają.

Pojutrze, jako w 2gą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Natalji *Czerniawskiej*, odbędzie się za spokój jej duszy, żałobna Wotywa w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie 9tej rano; na którą zaprasza się Krewnych i Znajomych.

Pojutrze, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Idalji z Xiążąt Sapiehów *Czorbowej*, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża, Nabożeństwo żałobne, o godz: 10tej z rana; na które zaprasza się Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Hr: *Ostrowskiego*, odbędzie się za spokój Jego duszy Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*; na które Matka i Rodzeństwo, Krewnych i Przyjacioł zapraszają.

Wczoraj zakończyła życie Rafaela *Kamieńska*, Wdowa po Podpułkowniku. Zaprasza się Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południo, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Alexander *Błoński*, po krótkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata, w wieku lat 31. Pozostała Żona i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

W dniu 27 b. m. zakończył doczesne życie ś. p. Franciszek *Adaszewski*, Rewizor Skarbowy, w wieku lat 79. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski; na którą Krewnych zaprasza się.

Artykuł nadesłany z Kalisza.— W dniu 8 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata ś. p. Eleonora *Śliwowska*, Żona Sędziego Trybunału Kaliskiego, urodzona w dniu 16 Lutego 1825 r. we wsi Stanisławowie Powiecie Rawskim, z Walentego i Wiktorji z Zieziulewiczów małżonków *Potrykowskich*, pozostawiwszy po sobie w głębokim pogrążonych smutku, Męża, dwoje nieletnich dzieci, Rodzinę, Krewnych i Przyjacioł. Dobra i kochająca żona, wzorowa matka i Chrześcjanka, szczera przyjaciołka, łagodna dla sług Pani, w każdej chwili spiesząca z pomocą biednym. Pokój jej duszy.— ***

Onegdaj, Jan *Krzestek* wyrobnik, lat 22 liczący, po wyjściu ze Szpitala zaszedłszy do stróża domu Nr 1211, przy ulicy Pańskiej, tamże w skutek napadu apoplektycznego, nagle życie zakończył.

W dniu 24 b. m., miało miejsce w Włocławku, zebranie ogólne Akcjonarjuszów Domu Zleceń Ziemian, pod firmą: *Dąmbski*, Hr: *Skarbek, Słubicki i Spółka*, na które pomimo najgorszego stanu dróg, zgromadzili się dosyć licznie z wszystkich stowarzyszonych okolic, uczestnicy tej instytucji. JW. JX. Biskup *Marszewski*, Pasterz Dyecezji, gościnnie otworzył wspaniałe swe appartamenta, na pomieszczenia koła obradujących, którzy po wysłuchaniu sprawozdania i billansu, oraz wniosków, w przedmiocie zmian w Ustawie, przez Spólników firmowych przedstawionych, a przez Komitet nadzorczy popartych, jednomyślnie takowe zatwierdzili. Ze sprawozdania tego, dowiadujemy się: że przez ciąg trzynasto i pół miesięczny istnienia Domu, następujące były rezultaty: Kapitał z wykupu 620 akcji pochodzący rs. 62,000, kapitały na lokacją Spółce powierzone rs. 25,373, obrot handlowy rs. 1,164,560, stan czynny rs. 161,439, stan bierny rs. 93,248. Czysty zysk rs. 6,191, który po rozdzieleniu go stosownie do dyspozycji Ustawy, dał każdej akcji sto-rublowej we właściwym terminie wykupionej rs. 8 kop: 10, procentu i dywidendy. Spółka rozciąga swe działania w 9ciu Okręgach, to jest: Brzezińskim, Gostyńskim, Kowalskim, Łęczyckim, Łowickim, Orłowskim, Radziejowskim, Włocławskim i Zgierskim; prócz głównego biura swego w mieście Włocławku, ma filją z kassą posiłkową w m. Łodzi, oraz dwa kantory w Dobrzykowie i Nieszawie, składy zaś towarów w miastach: Kutnie, Łęczycy, Łodzi, Włocławku i Zgierzu; tudzież częściowe w Dobrzykowie i Nieszawie.

Onegdaj nadeszły do Warszawy piękne akwarelle, utworu Pani *Czernow*, znanej autorki i wydawczyni Album widoków Puławskich. Akwarelle te wkrótce po ich oprawie, przedstawione zostaną na Wystawę krajową sztuk pięknych, i niewątpimy że zyskają ogólne przyjęcie.

W Petersburgu zatwierdzony został etat dla obserwatorjum magnetyczno-meteorologicznego, które założone zostało w Chinach w Pekinie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. złp. 10 dla Józefa *Wojciechowskiego*, czeladnika piekarskiego, słabego na oczy, mieszkającego na Nowem-Mieście Nro 335.— Od C. L. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM, przed Kościołem Śgo Krzyża, na uproszenie MATKI BOZKIEJ i PANA JEZUSA, odmiany charakteru, zdrowia i błogosławieństwa dla Rodziców i Córki.— Od Pelagji rs. 1 dla młodego człowieka trudniącego się naprawą i strojeniem fortepianów, podupadłego na oczy, pod Nr 232 przy ulicy Mostowej; rs. 1 dla Jadwigi *Szokalskiej* przy ulicy Tamka Nro 2859, i rs. 1 dla szewca Hipo: *Lewickiego*.

W tych dniach otrzymał od korporacji Uniwersytetu Jagiellonskiego, podziękowania wraz z nadaniem najwyższego stopnia Akademickiego P. Franciszek *Maciejowski*, Sędzia Sądu Apelacyjnego w Królestwie Polskiem, a to za ostatnie dzieło swoje o zasadach prawa Rzymskiego.

Z przyjemnością patrzymy na pracę młodzieży naszej, a do której liczymy 18-letniego P. *Migurskiego*, który szczególniej odznacza się w utworach, przeznaczonych na pożytek ludowy. W tych dniach wyjdzie nawet z druku taka praca jego, opisująca Życie JEZUSA CHRYSTUSA.

W Grodnie kolosalny most żelazny pod kolej połączył już nareszcie oba brzegi. Widok jego prawdziwie jest przepyszny. Mało mu już brakuje do ostatecznego wykończenia.

Składam moje podziękowanie W. *Mieczkowskiemu*, Doktorowi Medycyny, wolno praktykującemu w m. Bieżuniu Pow: Mławskim, za bezinteresowne wyleczenie mnie z niebezpiecznej choroby, na którą przeszło dwa miesiące przeleżałem. Czynię to nie w zamiarze rozgłosu jego imienia, gdyż ono i bez tego dosyć już jest znane, lecz jedynie dla szczerego wyrażenia mej wdzięczności. Oby BÓG wynagrodził ci szanowny lekarzu za twą pomoc i żeś mnie starego wiarusa do zdrowia przyprowadził. — Ignacy *Grabiński*, b. Oficer b. W. P.

W połowie Kwietnia ma ukazać się na widok publiczny nowe pismo, o którem już wspominaliśmy, pod redakcją P. Alexandra *Niewiarowskiego*, noszące tytuł: „Kurjer Niedzielny.” Pismo to ma obejmować część literacko-polityczną, oraz sprawozdania ze wszystkich tutejszych dzienników. Licząc na talent Redaktora P. *Niewiarowskiego*, spodziewać się należy, że pismo to zyska ogólne i dobre przyjęcie, byle tylko główny Redaktor wytrwał w przedsięwziętym zamiarze i korzystał z tego współczucia, jakiem go otaczają czytelnicy jego.

Donoszą o godnem podziwieniu zjawisku psychicznem, wyrażającem się niepohamowaną chucią kradzieży. W dziecinnym szpitalu na Karłowie w Pradze, znajduje się sześcioletni chłopczyk, który Lekarzy nabawia niemałego kłopotu. Chłopiec ten dostał się do szpitala z ręką na dwoje przełamaną, przez jego własną matkę, która niejednokrotnie bez skutku biła go za złodziejskie sprawki, aż nareszcie ostatnim razem przetrąciła mu ramię polanem. Złamana ręka została złożoną i wziętą w kleszcze; lecz skoro wieczorem odeszli dozorcy, a inne dzieci usnęły, malec zaraz wziął się do obmierzłego rzemiosła, otworzył skrzynię z odzieniem i bielizną chorych dziatek i wszystko w około siebie, już w swej pościeli pochował. Po wykryciu tej sprawki sześcioletniego złodzieja, na drugą noc i zdrową rękę przywiązano mu do ciała; lecz żadne wiązanie, żadna boleść nie była dość mocną do powstrzymania go od nielitościwego popędu. Skoro noc nadeszła, z wielką trudnością zsunął się z łóżka, a nie mogąc nic innego zrobić, przykradł się do stolika, na którym stały lekarstwa, i wypił wszystkie!

Wiadomości Literackie.

Ner 52 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Czarownik, przekład z francuzkiego, (z drzewor: rysun: J. M.); Gabryel *Hołubek*, Obrazek historyczny z XVIgo wieku, (dokoń:), (z 3ma drzewo: rys: *Kossaka*); Stefan *Czarniecki*, napisał H. Sk:, (z drzewor: rysun: *Polkowskiego*); Wspomnienia Królowych Polskich, napisał L. *Hubert*, Marja *Dobrogniewa*; Rozmaitości; Od Redakcji.— Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w xięgarni Hen: *Natanzona* w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie złp. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Wyszedł z druku Ner 12 *Gazety Rolniczej*, który zawiera w sobie artykuły: Nasz przemysł w ogólności; Piśmiennictwo rolnicze: Rozbiór krytyczny dziełka Stanisława *Laskowskiego*; „O systematach rolniczych” (dokończenie) przez A. K. *Stelmasiewicza*; Wiosenne zajęcia w pasiece (dokończenie, z dwoma rycinami); Tojeść Syryjska, od Redakcji; Korrespondencje gospodarskie: Z nad Wieprza, z Podola i z Galicji, przez Zyg: *Jaroszewskiego*; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie. Do tego Nru *Gazety Rolniczej*, dołączyła Redakcja okazy przerobów z Tojeści Syryjskiej, wyprodukowanej w kraju.

Zeszyt 6ty dzieła, p. n. „Praktyczne Budownictwo Wiejskie” serja IIga, przez Alexandra *Zabierzowskiego*, opuścił prassę, zawiera w sobie plany domów na pomieszczenie służby dworskiej. Nadmienia przytem wydawca, że stosownie do żądania wielu z PP. Prenumeratorów, w 7m zeszycie zamieszczony będzie detaliczny rysunek kuchen i pieców kodymki, które okazały się nader praktycznemi, mianowicie w mieszkaniach klass uboższych. Powyższe dzieło prenumerować można po wszystkich xięgarniach w Królestwie i Cesarstwie, oraz w Redakcji Gazety Rolniczej i u wydawcy, adresując przez xięgarnią P. Michała Glücksberga, po cenie rs. 10 za exemplarz z 12 zeszytów złożony. Po wyjściu 7go zeszytu cena podniesioną będzie do rs. 12, to jest ceny katalogowej.

Xięgarnia i czytelnia Jakóba *Sztencel* w Częstochowie, zaopatrzoną została w rozmaite xiążki historyczne, teologiczne, naukowe etc. Przytem zawiadamia szanowną Publiczność, że kompletując czytelnię, stara się ją pomnażać ciągle najświeższemi dziełami Przyjmuje także prenumeratę na wszelkie nowości literackie i jak najakuratniej wszelkie obstalunki xięgarskie uskutecznia za najprzystępniejsze ceny.

„Marsz żałobny ku czci ś. p. Antoniego Melchiora *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego, Fundatora i Opiekuna Instytutu Muzycznego Warszawskiego,” przez Apolinarego *Kątskiego*, wyszedł z druku z ozdobnym portretem nakładem xięgarni i składu nut muzycznych Józefa *Kaufmann i Spółki*, Krakowskie-Przedmieście, wprost Resursy Obywatelskiej. Cena kop: 45.

„Dawne Czasy,” Marsz wojskowy, ułożony na fortepjan, wyszedł z druku w Xięgarni i Składzie nót muzycznych *J. Kaufmanna i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej. Cena kop: 30.

Owe sławne bajeczki humorystyczne „Nie było w świecie, dwóch gołąbków przecie”, zostawiono w komis do sprzedania resztujące kilkadziesiąt exemplarzy, po rublu za jeden. Są także i inne dziełka tegoż Autora, ale tylko po złotemu za exemplarz; w pierwszym Kantorze Stręczeń Mieszkań, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod 371. Po sprzedaniu tych dziełek, Autor przeznaczy pewną część dochodu, na cele dobroczynne.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Lutym r. z. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 316, których koszt żywienia wynosił rs. 696 kop: 24. Sierot obojej płci 159, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 363 kop: 26. Do 11tu Sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 844, których koszt żywienia wynosił rs. 593 kop: 72. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 37, których samo żywienie kosztowało rs. 28 kop: 64. W Domu Przytułku dla ubogich chłopców, znajdowało się dziennie dzieci 9, których żywienie kosztowało rs. 22 kop: 52 Na obiadach 5cio-groszowch było dziennie osób 89, z tych na koszt JW.p.o. Namiestnika Królestwa osób 39, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 192 kop: 76. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 164, na sporządzenie której wydano rs. 56 kop: 91. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 53, za rs. 51 k. 25. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop: 50 do rs. 6 osobom 86, za rs. 75. W lekarstwach osobom 287. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,044, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,080 kop: 30. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 11, w kwocie rs. 492. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Wojciech Skwierczyński, Józef Supiński, Andrzej Kozakiewicz, Walerja Lebel, Katarzyna Morawska, Teressa Sznajder, Anna Osikowska, Rozalja Dalewska i Antonina Lewińska. — Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski*. Członek Sekretarz Tow:, Karol *Jeziorański*.

Donoszą z Kijowa, iż ogólne straty w przesileniu obecnem tamże, o czem już wspominaliśmy, wynoszą najwiarogodniej około stu miljonów złotych. Oprócz domów handlowych, niektóre domy prywatne w Gub: Podolskiej mimo wielkich swych fortun zupełnie runęły, a niektóre w Gub: Kijowskiej mocno zachwiane zostały.

Zaprojektowany Dom Zleceń rolników Kijowskich, zyskuje coraz więcej poparcia, i zdaje się, że przyjdzie do skutku. Ma on istnieć w samym Kijowie.

Towarzystwo Muzykalne Rossyjskie, ogłosiło konkurs na kompozycję uwertury na orkiestrę. Termin naznaczony został do dnia 1 Stycznia 1863 roku. Wszyscy muzycy poddani rossyjscy, przypuszczeni są do konkursu. Z dwóch przeznaczonych w tym celu nagród, pierwsza wynosi 200 rsr., a druga 125.

Odkryte w Gubernji Riazańskiej kopalnie węgla, tem są korzystniejsze, iż o 4 mile od nich, znajduje się około 17 różnorodnych fabryk, które w ciągu roku zużytkowywały przeszło do 10,000 sążni kubicznych drzewa.

Na znaczną ilość małych dzieci, które się spotyka już prowadzone już noszone na rękach, po Warszawie, jeżeli nie większa część z tychże, to przynajmniej połowa widzieć się daje zupełnie schorowaną. Z tego powodu zwracamy uwagę na nowe dziełko francuzkie, które wyszło w Paryżu, napisane przez Doktora A. *Dehous*. Jest to, można powiedzieć, hygiena nowo-narodzonych dzieci, p. n. Listów do Matek, w których autor wszystkie traktuje szczegóły i choroby dzieci, oraz powody tych chorób i środki zabezpieczenia od nich. Być może, iż dziełko to przyswojone językowi polskiemu, wpłynęłoby niemało na poprawę stanu zdrowia tych istot, a wydawca pewnoby źle na tem nie wyszedł, bo podobna i przystępna xiążka znalazłaby się wkrótce w ręku wszystkich matek.

Dla wiadomości osób zamierzających udać się w tym roku do Karlsbadu, donosimy, iż na głównego tamże i ordynującego Lekarza, przeznaczony został Joachim *Horodyński*, Dr Medycyny i Chirurgji.

Złożono w Redakcji *Kurjera* w imieniu X. C. k. 30 na posadzkę do Kaplicy MATKI BOZKIEJ na Jasnej Górze. —Od A. B. rs. 1 dla Józefa *Wojciechowskiego*, przy ulicy Nowe-Miasto.— Od J. T. rs. 1 na Kościół w Faszczówce. — Od J. P. rs. 7, i od Alexandry rs. 3, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od G. M. M. kop: 25 dla Fr: *Fulewskiej* na Tamce N° 2847; kop: 25 dla Felixa *Madru* pilarza; kop: 25 dla Katarzyny *B*....., wdowy po b. Oficerze b. W. P., i kop: 25 dla szewca Hipolita *Lewickiego* pod Nr 2321.— Od W. E. z Żytomierza, rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie; rs. 1 na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach.—Od K. O. R. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, z prośbą, żeby się pomodliły za duszę ś. p. *Marcina O*.— Bezimiennie rs. 1 na Ołtarz Śgo WOJCIECHA w Pradze Czeskiej.— Od T. W. rs. 2; od R. M. kop: 20; od J. N. B. z Suwałk rs. 10; od J. *Mo:* rs. 3; od *M. Kozłowskiego* w Moskwie złp. 2 gr. 20, i od Konstantego *Strużyka* złp. 6 gr. 20, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od M. i E. K. rs. 3 na Ochronkę w Irkucku.— Od K. B. z Grójca, broszę złotą, na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od A. M. kop: 50 na komorne dla P... matki 4rga dzieci, z których jedno niewidome.— Bezimiennie rs. 2 dla dotkniętych wylewem Wisły, i rs. 1 dla P. niemającej na zapłacenie komornego.— Od R. B. rs. 1 dla Hipolita *Lewickiego*.— Od J. J. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. Ł. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od J. H. złp: 16 dla biednych, mianowicie: dla Franciszki *Turner* zł. 8 i dla *Dob:* zł. 8.— Od A. G. kop: 50 dla szewca *Lewickiego* i kop: 50 dla Katarzyny *Bogusławskiej*.— Od Henryki K. rs. 1 na Kościół w Faszczówce.— Od B. P., A. P., F. P. i E. P. złp. 10, oraz od J. R. złp. 3, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od K. Z. złp. 10 gr. 11 dla biednych, a mianowicie: dla *Ostr:* rs. 1, i dla *Kak:* kop: 55½.— Od F. S. rs. 1 i od P. S. rs. 1, dla familji W. B. licznej, bo 6ro drobnych dzieci, które prawie nagie i głodne pod Nrem 153 przy ulicy Wązki-Dunaj, na 1m piętrze, w podwórzu.— Od X. Y. kop: 30 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od A. złp. 1 gr. 15 na Szpitale Warszawskie.

Bawiący w Berlinie P. Karol *Forster*, znany z różnych prac literackich, a ostatecznie z wydawnictwa dzieła p. n. „Bibljoteka nauk moralnych i politycznych", nadesłał w tych dniach do Warszawy tom szósty tejże Bibljoteki, zawierający środek przeciw ubóstwu, przez *Mezieresa*. Cena całej Bibljoteki, złożonej z 6ciu tomów, wynosi rsr. 8, dla ułatwienia zaś rodakom nabycia tej tyle użytecznej pracy, wydawca rozdzielił należność na 8 miesięcy, to jest po rublu miesięcznie, i o ile nam wiadomo, tak chętnie korzystano z tego ułatwienia, iż pierwszy transport w znacznej liczbie exemplarzy składający się, już rozebrany został.

Potrzebując oprawić kilkanaście xiążek rozmaitego formatu i w rozmaitym guście, udałem się do Introligatora P. *Musiałowskiego*, zamieszkałego pod Nr 1294, przy ulicy Nowy-Świat, który oddał robotę akuratnie w czasie oznaczonym, i wykonał ją tak starannie i pięknie, gdzie nawet potrzeba było, wykwintnie i po cenach tak umiarkowanych, że miło mi go zalecić wszystkim potrzebującym tych zalet. — F. *Myśliński*.

Niezadługo może ujrzemy nowe dzieło składające się z życiorysu Kanclerza W. Koronnego Andrzeja *Zamoyskiego*, które zamierza wydać Jan *Sławianowski*, Sędzia Appellacyjny.

Najdalej już w Czerwcu w r. b., otwarty zostanie zapowiedziany nieco dawniej przez nas, dom Komissowo-Rolniczy w Kijowie pod firmą P. Piotra *Kaczyńskiego*. Potrzebne ku temu przedwstępne kroki, licząc w nie i wyjazd P. *Kaczyńskiego* zagranicę, w celu zawiązania stosunków z tamecznemi fabrykami, wszystkie załatwione. Wszelkie machiny i narzędzia rolnicze, a do tego wyprobowane i mające wzięcie, wszelkie ułatwienia stosunków handlowych i przemysłowych, będą głównem zadaniem tego nowego Domu, na otwarcie którego, miejscowi Obywatele z wielką oczekują niecierpliwością, zwłaszcza, że P. *Kaczyński*, posiada tam nadzwyczajne zaufanie i powszechny szacunek.

W ostatnim numerze Gazety Rolniczej czytamy artykuł p. n. Nasz przemysł w ogólności, wywołany wzmianką naszą o tym artykule, zamieszczonym pod tąż samą nazwą w Kalendarzu J. *Ungra* na rok 1862. Autor tego artykułu dziwi się, że my na dwa artykuły zupełnie przeciwnej treści, zwrócili uwagę Czytelników i takowe zachwalili, przez co obudziła się ciekawość przejrzenia takowych. Objaśnić więc tu winniśmy, iż do nas należy, bez wchodzenia w różność zdań, tego lub owego autora, zwrócić na każdą wyższą pracę uwagę, a jak tylko zwrócenie to zajmie Czytelników i wywoła dyskussję, z której wyrobić się może jasne i gruntowne zdanie, wtedy cel nasz już dopięty został.

P. Redaktorze! Od niejakiego czasu praktykuje się po miastach Królestwa, wystawianie tak zwanych wexli, pod pozorem braku drobnej monety od 5ciu do 30tu kopiejek. Uległo tej pladze i miasto Łódź, a opłakane następstwa uczuwa tylko lud wyrobniczy; bo gdyby to były same prawe wexle, ale między nimi kursuje bardzo wiele fałszywych, podrabianych, niewiadomo przez jaki rodzaj ludzi; oszukaństwa jakie ztąd wynikają, niepowinny być cierpiane. Wexlarze ci, ale tylko oni, krzyczą ogólnym głosem: „brak drobnej monety, trzeba koniecznie temu zaradzić"; a tymczasem spekulanci przechowują do tysiąca i więcej drobnej monety, i z tego tytułu na tak zwanych ażjach przy zmianie, znowu i to znaczne robią interesa, ze szkodą całego ogółu. Ktoś proponował, ażeby Rząd postanowił wycofać z obiegu wszelką monetę z pod starego stempla do r. 1856, z terminem *dwumiesięcznym*, a potem termin ten prolongować, jak moneta ukaże się w obiegu. Podobne postępowanie nic by nie skutkowało, bo wiedząc z góry że Rząd zaprolonguje termin wycofania, nie tak łatwo puszczaliby w kurs uwięzione pieniądze. Ale postanowić i wykonać, bez żadnych prolongacji, to pewnym można być skutku, zwłaszcza że mając następnie wszystką monetę w swem ręku, można nią rozporządzić dowolnie.

Już i kasztany znalazły swego niszczyciela. Jest nim jakiś czarny robaczek, który dostawszy się do wnętrza kasztana, zupełnie go toczy i zmusza do wczesnego opadnięcia z drzewa. Klęska ta najbardziej czuć się dała we Włoszech, w górach Modeńskich, gdzie kasztany były właśnie przedmiotem głównego handlu mieszkańców i środkiem ich wyżywienia.

Panu N. N. Wiersz jego do przyjaciela *Stasia*, niemoże być zamieszczony *Kurjerze*, dla zbytniej obszerności.

Dom Zleceń Płocki. złożył sprawozdanie za czas 17 miesięcy, to jest od d. 1 Sierpnia 1860 r. do d. 1 Stycznia 1862 r., zatem blizko za półtora roku, i dał każdej akcji 100-Rublowej procentu i dywidendy rs. 13 k. 49, oraz na wzór umowy z P. *Doboszyńskim*, pozakładał inne sklepy.

Professor języka hebrajskiego w Czernowicach w Bukowinie, przełożył na język hebrajski dzieła *Schüllera*, i ogłosi je drukiem.

Obecnie w Galicji zajmują się pod względem gospodarczym kwestją rozpowszechniania tamże pszczolnictwa, oraz chowu jedwabników i drzew owocowych. O ile zaś hodowla jedwabników jest korzystna, dosyć przytoczyć, iż z Marsylji nadeszło zapytanie do Krakowa, czyby nie można zakupić w Krakowie 100 funtów jedwabniczych zarodków, wartości około 50,000 złp.

Z powodu podanej przez Gazetę Akademicką w Petersburgu myśli, co do założenia Uniwersytetu w Mikołajewie, Kurjer Odesski dowodzi, iż Akademja ta niezbędną jest raczej w Odessie, gdzie właśnie Lyceum p. n. *Ryszeliego*, posiada wszystkie warunki do zreorganizowania go na wszechnicę.

W Moskwie przyjęto projekt, perjodycznego zbierania się tamże Lekarzy i Naturalistów z Cesarstwa, dla wzajemnego naradzania się naukowego.

Kwestja handlu niewolnikami, głównie murzynami, podnoszona naprózno przez tyle czasu dla położenia tamy, tej tyle niegodnej spekulacji, znowu dziś, tylko winny sposób wskrzeszona została, a to z powodu skazania na śmierć w Nowym-Yorku z rozkazu Prezydenta Stanów Zjednoczonych *Lincolna*, niejakiego Natanista Gordona, obwinionego o tenże handel. Podobny wyrok nie przejdzie zapewnie bez wrażenia, w Hawanie, Lizbonie i wybrzeżach Afryki, i bez wątpienia większy skutek wywrze, i zada silniejszy cios handlowi niewolnikami, aniżeli wysłanie choćby najliczniejszej eskadry na wody afrykańskie.

Zakład dobroczynny, którego wzniesienie w Wilnie zamierzone zostało przez Panią Zofję Różę *Dąbrowską*, zyskał zatwierdzenie statutu.

Wartość posiadłości w niektórych okolicach Królestwa Polskiego, jak np. w miastach: Sulejowie, Końskich, Szydłowcu, Wąchocku, Kunowie, Ostrowcu i Ćmielowie, nagle w tych czasach podniosła się w dwójnasób. Powód zaś tego łatwym jest do wytłumaczenia, skoro wspomnimy, iż pogłoska o założeniu kolei żelaznej, pomiędzy Piotrkowem a Sandomierzem, zaczyna nabierać dobrej wiary. Nowy dowód, ile ułatwienie komunikacji, wpływa na byt materjalny w kraju.

(A. n.) Ś. p. Brat mój, Jenerał-Lejtnant Mikołaj *Uszakow*, zwykle obstalowywał dla siebie powozy w fabryce *Szczeblewskiego* w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej. P. *Szczeblewski* każdym razem wywiązywał się z obowiązań swych, sumiennie i rzetelnie. I mnie z swojej strony przyjemnie oświadczyć, że obstalowane przezemnie powozy u P. *Szczeblewskiego*, zalecają się gustownością fasonu, doborem materjałów, dokładnością roboty, a przedewszystkiem trwałością swoją; na dowód czego przytoczę, że przeszłej jesieni, odbyłem podróż w karecie z fabryki *Szczeblewskiego*, przeszło dwa tysiące wiorst po drogach zwyczajnych i źle utrzymywanych, lecz ta kareta ani w ciągu, ani po odbytej podróży, nie potrzebowała żadnej reparacji.— *J. U.*

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn, 25go Marca.* — Pożyczka turecka dobrze na tutejszej giełdzie przyjętą została. — W skutku objawionego przez Sołtana życzenia, Lord *Hobart*, wysłany będzie do Konstantynopola, dla czuwania nad właściwem użyciem pożyczki. Wszelkie inne rękojmie w tym względzie są również zaspakajające.— Parostatek *Arabia*, przywiózł tu wiadomości z New-York datowane 12 b. m. Donoszą one, że kilka okrętów wojennych separatystowskich, opuściło Norfolk i zaatakowało fregaty unjonistowskie, stojące przy ujściu rzeki James. Separatyści podobno otrzymali zwycięztwo.— Armja unjonistów posunęła się podobno ku Manassee; to miejsce opuszczone zostało przez separatystów, po poprzedniem spaleniu; mosty były zniesione, a separatyści udali się do Gordonville. — Znany pisarz angielski *Thackeray*, usuwa się od kierowania redakcją pisma *Cornhille Magazine*, które z każdym miesiącem słabszem się staje.

Austrja. *Wiedeń, 25 Marca.*— Cesarz polecił przywdziać w wojsku i flocie 8-dniową żałobę, z powodu zgonu Feldmarszałka Xięcia *Windischgraetz*. — Kwestja bankowa i działalność Komitetu finansowego zajmują uwagę publiczności Wiedeńskiej. Podobno deputacja banku na konferencji z Ministrem skarbu P. *Plener*, oświadczyła się stanowczo przeciw wypuszczeniu pieniędzy papierowych skarbowych, uważając to za naruszenie przywileju bankowego. Z tego powodu krążą już pogłoski o blizkiej dymisji P. *Plener*, i domysły, kto po nim obejmie wydział ministerstwa skarbu. Mówią, że ofiarowano takowy Baronowi *Doblhoff*, ale wymówił się słabością zdrowia, toż samo uczynił i Hra: *Barkoczy*. Obecnie podobno jest na widoku Szef sekcji w ministerstwie P. *Kalchberg*, ale i ten nie okazuje podobno wielkiej chęci przyjęcia uciążliwego spadku po P. *Plener*.—Na pogrzebie Feldmarszałka *Windischgraetz*, ma się znajdować deputacja z armji rossyjskiej, złożona z Jenerał Majora, Pułkownika i Kapitana.— Słychać, że z pomiędzy kwestji wewnętrznej polityki, które zaraz po powrocie Cesarza załatwione być mają, na czele stoją: kwestja hierarchji rumańskiej, postanowienia Kongresu Karlowickiego, uchwały Komissji w kwestji pogranicza wojskowego, oraz przywrócenie Wojewodiny. — Wiadomość o pobycie Kanclerza Węgierskiego, Hra: *Forgach*, w Wenecji, była mylną.

Francja. *Paryż, 24go Marca.* — Dzisiejsza giełda Paryzka poruszona była nadzwyczajnie pogłoską o zgonie Papieża, która się wcale nie stwierdziła.— Podług ostatnich korrespondencji z Rzymu, Pjus IX, rzeczywiście użalał się przed Margr: *Lavalette* na notę *Monitora*, mającą na celu zapobieżenie, iżby Biskupi nie udawali się do Rzymu, gdzie ich powołuje Zwierzchnik Kościoła. Ambassador odpowiedział, że Rząd Francuzki broni tylko praw konkordatu, a następnie wspomniał w sposób pełen uszanowania, że dobrzeby było, gdyby Jego Świątobliwość zechciał skłonić Duchowieństwo Francuzkie do nieco większego posłuszeństwa Rządowi Cesarskiemu. Zdaje się jednak, że życzenie to nie zostało uwieńczone powodzeniem, a Biskupi swoją drogą wyjeżdżają do Rzymu. Między innymi wkrótce tam udają się Biskupi z Avignon i Digne.— Ojciec Śty przysłał P. *Keller*, z powodu jego ostatniej mowy w Ciele Prawodawczem, list własnoręczny. Pociesza on w nim mówcę Katolickiego z powodu dotkliwej utraty, jaką poniósł przez zgon matki. — Ostatnie depesze z Grecji wskazują, że powstanie tameczne ma więcej powszechną cechę i nieograniczyło się na Nauplji i Syra. Depesze te wspominają o przytłumieniu powstania na kilku innych punktach, a ponieważ od Rządu wychodzą, przeto trudno je posądzać o przesadę pod względem obszerności ruchu. Co się tyczy powodzeń wojska Królewskiego, o jakich donoszą, te należy przyjmować jedynie z dobrodziejstwem inwentarza, gdyż dotychczas nie widzimy koniecznego skutku, jakieby za sobą pociągnąć powinny, to jest poddanie się lub kapitulacja Nauplji. Z drugiej strony także nie można dawać wiary mniemaniom rozszerzonym w niektórych sferach Paryzkich, jakoby wyjazd Króla *Ottona* i dworu z Aten był blizki. — Pan *Lavalette* przybył do Marsylji dziś wieczór. — *Patrie* donosi, że Rząd Francuzki postanowił, iż syn Królowej *Ronavalo*, Xiążę *Rakut*, naczelnik Hovasow, uznany będzie jako Król Madagaskaru, pod nazwiskiem *Radama II*, ale to uznanie uczynionem zostanie obok zastrzeżenia wyraźnego praw Francji. Prawa te zasadzają się na pewnego rodzaju protektoracie, jaki Francja mniema posiadać od dawna nad całą wyspą Madagaskaru, a który podług twierdzenia dworu z Emirne, rozciąga się tylko na kilka pokoleń nadbrzeżnych, dziś już podległych władzy Hovasów i ich Monarchy. Ta decyzja Francji wyjednaną została przez Francuza, P. *Lambert*, przyjaciela Króla Madagaskaru, wysłanego umyślnie do Paryża i Londynu, dla zawiadomienia o wstąpieniu na tron *Radama II*, i o zamiarze jego otworzenia przystępu do kraju statkom i cywilizacji Europejskiej.

Grecja. — Depesze z Aten datowane 15go b. m. donoszą, że powstańcy z Syra, na statku Greckim, który opanowali, usiłowali wzniecić powstanie na wyspie Tinos. Przyjęci jednak ogniem karabinowym zwrocili się do wyspy Kythnos, gdzie się znajdują wychodcy polityczni. Tu to doścignęły ich wojska na korwecie *Amelia*. Stawili oni zacięty opór, przyczem legł ich przywódca *Legotzagos*.— Żołnierze powstańców schwytani i skazani na galery do Chalcis, zdołali zbiedz. Wojsko dało do nich ognia i ubiło 6u, a raniło 15tu. Reszta schroniła się do prowincji północnych. Wojsko z Teb, zawiadomione telegrafem, osaczyło tę garstkę we wsi Kardica, i po zaciętej walce schwyciło 44ch, a wielu zabiło i raniło.

Ostatnie Wiadomości.

Korrespondencje do *Independance Belge* z Paryża nadeszłe, wyjaśniają nieco powody wyjazdu P. *Lavalette* z Rzymu. Był on podobno w nieporozumieniu z Jenerałem *Goyon*, i to go zmuszało albo do wydalenia się, albo do wyjednania odwołania swego przeciwnika. —*Ajencja Kontynentalna* donosi z Berlina, że tam czynnie zajmują się reorganizacją armji Pruskiej, i urządzają trzecią szkołę wojskową dla kształcenia podoficerów. — Opóźnienie w zawarciu traktatu handlowego Prusko Francuzkiego, spowodowane było głównie kwestjami formalności.

Ostatnie wiadomości z Aten dochodzą do 22go Marca. Król podpisał poprzedniego dnia amnestją, po poprzedniem przedłużeniu zawieszenia broni z powstańcami. Mimo tej amnestji jednak aresztowania nie ustają, i w ogóle stanu Grecji za zaspokajający uważać nie niepodobna. Izbom przedstawiono projekt względem ustanowienia sądów wojennych. — W Londynie, jak donosi

telegramm z 26go, podpisy na pożyczkę Turecką idą nadzwyczaj pomyślnie.

Toryńska *Opinione* z 26 Marca pisze, iż w tych dniach miano proponować wydział spraw zagrani: Janerałowi *Durando*, a sprawiedliwości deputowanemu *Conforti*. PP. *Cordova* i *Mancini*, mają się usunąć z Gabinetu.— Pogłoski o reformie Gabinetu Turyńskiego nie ustają. Między innemi słychać, że Jenerałowi *La Marmora* także ofiarowano prezydencję rady i ministerstwo spraw zagranicznych, przyczem *Ratazzi*, pozostałby przy wydziale spraw wewnętrznych.

Garibaldi przemawiał znowu w Medyolanie 25go b. m. dowodząc, że przyszłość Włoch opiera się głównie na przymierzu z Francją, ale przymierzu słusznem, któreby nie dawało jednej stronie przewagi nad drugą. Jenerał ten ma zwiedzić inne miasta Lombardji. — W Rzymie aresztowania i rewizje domowe nie ustają.

Berlińska *Börs: Ztg* donosi, że na mowę jaką miał P. v. d. *Heydt* przy objęciu Ministerstwa finansów do Radców, w której przypominając im przysięgę, wynurzył zarazem nadzieję, że nadal razem postępować będą, odpowiedział Jeneralny Dyrektor podatków *von Pomeresche*, iż tak będzie niezawodnie wszędzie o ile przysięga da się pogodzić z ustawą, ale że spodziewa się także w imieniu wszystkich Radców, iż nie będą znagleni do działania wbrew sumieniu.— Landraci jawnie wpływają swemi okólnikami na wybory.— Z Raguzy dowiadujemy się, że 24 Marca zaszła zacięta bitwa między Baszibozukami i 2,000 powstańców pod Koinsko. Powstańcy cofnęli się w sąsiednie góry. W Albańskiej Rznica, Turcy pobici zostali podobno przez Czarnogórców.

Szarada.

Śmieszną wam historyjkę, powiem jeśli chcecie,
I choć takich wypadków pełno bywa w świecie,
Przecież i ten powtórzyć koniecznie należy,
Chociażby dla nauki łakomej młodzieży.
Mieszkała w moim domu wdówka już nie młoda,
Która widząc że z czasem zniknie jej uroda,
Aby zanadto z worka nie wypuścić szydła,
Jęła się kosmetyków, różu i bielidła,
W żelazną krynolinę suche kości skuła,
Reszty wdzięków dodała ładowna szkatuła.
Naprzeciw w oficynie mieszkał znów młodzieniec,
Z młodej a pięknej twarzy tryskał mu rumieniec,
Ten, w *czwartem trzeciem* codzień, przez godziny długie
Stojąc w oknie, wciąż szeptał że ją *pierwsze drugie*,
Ona mu uwierzyła, i od owej chwili,
Takie do siebie miny przez okna stroili,
Tak oczy przewracali z za doniczek kwiatów,
Jakby tylko co zbiegli z szpitala warjatów,
A ich ciężkie westchnienia, gdy była noc głucha,
Moje psy przyjmowały, szczekaniem z łańcucha.
Wreszcie młodzik wciąż tęskniąc do szkatuły wdowy,
Oddał się jak najchętniej w małżeńskie okowy.
Zrazu wszystko szło dobrze— prawie przez dzień cały
Całowali się w oknie, że aż mdłości brały.
Później już nie tak często—w końcu absolutnie,
Pani zaczęła krzyczeć i rozwodzić kłótnie;
Aż pewnego wieczora... czy wiarę dać chcecie...
Po kłótni usłyszałem jakby *drugie trzecie!*
Wybiegłem!... i ujrzałem przez ich drzwi otwarte...
Jejmość bije!... on stoi jakby *trzecie czwarte!!*
A ile razy Pani policzek przylepi...
Ja krzyczę: „bardzo dobrze... bij Pani a lepiej!”
I niechaj wszyscy *wszyscy* dziś podobni jemu,
Ulegną za swą chciwość losowi takiemu!—

(Zeszła Szarada, *Sokoł*).

DONIESIENIA.

Do składu materjałów pismiennych J. *Funka*, przy ulicy Żabiej Nro 949*a*, wprost bramy Saskiego Ogrodu, nadszedł znaczny transport *Albumów* do fotografji, które sprzedają się po złp. 6 gr. 20, złp. 9, złp. 13 gr. 10, zł. 18, zł. 20, i t. d., jak również *ramek* metalowych do biletów wizytowych, po złp. 2 i 3.— W tymże składzie dostać można: *100 arkuszy* papieru listowego białego lub kolorowego z gustownym *wyciskiem cyfer* i dodaniem 50 kopert, za złp. 3 gr. 10; *100 biletów wizytowych*, na papierze francuzkim z obu stron glansowanym *najstaranniej wyciskanych*, za złp. 5; 50 zaś takichże biletów, za złp. 3.— Są także wszelkie inne materjały pismienne i rysunkowe tak biurom jakoteż młodzieży szkolnej potrzebne, które *po cenach najprzystępniejszych* sprzedają się.

Z powodu wyjazdu, sprzedają się różne **Rzeczy** kobiece: Koszule z najlepszej weby haftowane, Powłoczki, Suknie białe, Dywan, Firanki, Brązy, Zegar ścienny, Lustro staroświeckie, męzkie Fraki i Kołnierz 8ej klassy, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1855 B, przez dziedziniec przy Stajni, na prawo furtka i na wschody na 1m piętrze, pierwsze drzwi na prawo, lub zapytać się u Rzeźniczki w Sklepie przy bramie.

Do Magazynu Pana Dziechcińskiego
potrzebne są
PANNY
uzdatnione do okryć oraz i do nauki.
Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 486.

PRAWDZIWY
Creme divine de Venus,

Pieczątką fabryczną opatrzony, przy rogu ulic Nowy-Świat i Śto-Krzyzkiej, obok Pałacu Hr: And: Zamoyskiego Nr 1246 (63). Pomadka ta zawiera w swym składzie wszystko co tylko odświeżyć i do poprzedniej cery doprowadzić może. Plamy, piegi, krostki, węgry, liszaje i t. p. usuwa, i delikatność prawie dziecinnego wieku nadaje; jeżeli młode twarze upiększa, to w skutkach swych szczególnie na starzejących, a nawet na starych twarzach, szyjach i rękach, cudownie działającą się okaże, za co sumiennie ręczyć mogę. W Nr 19tym Magazynu Mód z r. 1859 znajdowała się pochwalna wzmianka od Hrabiny A. Setników, której własnoręczny list Redakcja tegoż pisma otrzymała. W Nr 171 z r. 1859, oraz 134, 143 i 213, z r. 1860 Kurjera znajdowały się także podziękowania od J. K. fabrykanta laku, od W. Konopackiej i od Lekarza P. A. Szancer z Opatowa. Cena Pomadki Złp. 9 Gr. 10; nabyć ją tylko można jedynie prawdziwą, w mojej Perfumerji. Obstalunki z Prowincji i Cesarstwa, jak najakuratniej pocztą uskuteczniam.— **Maxymiljan Saulson.**



Fabryka Kapeluszy Męzkich
przy ulicy Piwnej Nr 21, wprost Kościoła XX. Augustjanów, od lat dawnych exystująca.



Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wyrabia **Kapelusze** filcowe, czyli matowe, zwane Chłopki, oraz w różnych fasonach Marynarki płaskie i wypukłe, jak również przerabia ze starych Góralek filcowych i jedwabnych wysokich na nizkie modne fasony, a to wszystko po cenach nader przystępnych. — Do tejże Fabryki potrzebny jest **UCZEŃ** do nauki.— **Jan Bieńkowski.**

Potrzebna jest do dwojga dzieci **Bona** Francuzka, która niedawno przybyła z zagranicy. Wiadomość przy ulicy Orlej Ner 800, dom Lipińskiego, na 1m piętrze na lewo.



Kto ma do zbycia młodego **Pieska** z gatunku Kings-Charles, lub z gatunku małych angielskich Wyżełków, raczy zgłosić się na ulicę Żabią Ner 949, do Stróża.

W odległości 3½ wiorsty od Kolei Żelaznej, przy Stacji Ruda Guzowska, jest do sprzedania od Wielkiej-Nocy **KOLONJA**, zawierająca miary 200-prętowej morgów 46, prętów 30, w gruntach dobrych żytnich, z obsiewem ozimym i jarym, z wygodnym i obszernym Domem mieszkalnym, przy którym znajduje się nie wielki Ogród owocowy i drugim Domem dla ludzi, Zabudowania Gospodarskie, składające się z 2ch Stodół, Obory, Stajni, Wozowni i innych, w stanie dobrym, oraz z Olearni, z powodu braku takowych w bliskości, mogącej przynosić znaczne korzyści, z Inwentarzem żywym lub bez. Wiadomość na miejscu: Kolonja Feliksów, u Właściciela J. Konarzewskiego.

Dom Rolniczo-Przemysłowo-Komissowy

K. Orłowskiego i Spółki,

w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 484, w Pałacu Kochanowskich, egzystujący.

Zawiadamia niniejszym Interessantów, że po wyjeździe Zagranicę samego K. Orłowskiego, w celu zakontraktowania ugodzonych już przez Agentów naszych Parobków i Osadników, *po osobistem przekonaniu się na gruncie o uzdolnieniu ich do prac rolniczych i prowadzeniu*; tudzież w celu zakontraktowania Kolonistów zamówionych przez Obywateli Ziemskich *Królestwa, Litwy i Rusi*, dalsze zlecenia w tym względzie ciągle przyjmuje. O każdym zaś zamówieniu przesyłać będzie natychmiast wiadomość K. Orłowskiemu Zagranicę dla bezzwłocznego zakontraktowania i wysyłki żądanych Ludzi na miejsce przeznaczenia.

Porter Angielski Butel: Zł. 3 Gr. 15, Piwo Angielskie Butelka Złp. 4,

wystałe i doskonałe,

sprzedaje Handel Win i Korzeni

M. CISZEWSKIEGO,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego.

Ouverture du Cursaal le 1 Avril.

BAINS DE WIESBADEN

Indépendamment de la vertu de ses eaux et de sa position vraiment exceptionnelle pres du Rhin, a proximité de Mayence et de Francfort, Wiesbaden offre aux étrangers tous les agrements qui rendent attrayant le séjour d'une ville de bains. Musique de la chapelle ducale, Bals, Concerts, Cabinet de lecture et Restaurant dans le magnifique établissement du Cursaal, Théatre ducal richement subventionné. Traitement hydrothérapique, Bains de natation et Bains d'aiguilles de sapin au Nérothal.—Excursions au Johannisberg, au Niederwald et dans le Rhingeau par le chemin de fer de Nassau; communication rapide avec Ems. On y trouve en outre les autres agréments et avantages qu'offrent les établissements les plus favorisés.

Na pierwszy Numer hypoteki domu, w środku miasta położonego, potrzebna jest

Summa Rs. 17,000.

Ktoby summę tę miał do ulokowania, raczy nadesłać adres do Redakcji Gazety Policyjnej w Ratuszu, lub do Kupca Bogdańskiego, w domu dawnym Malcza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Dobroczynności.

☞ **Młody CZŁOWIEK,** dostatecznie uzdolniony i posiadający chlubne świadectwo, mogący nadto powołać się na świadectwo wiarogodnych osób, życzy sobie przyjąć obowiązek **Pisarza,** utrzymywania kontrolli, doglądania w prowadzeniu Fabryki, załatwiania interesów w mieście, lub tym podobnych poruczeń. WW. Interesenci, potrzebujący do pełnienia którego z powyższych obowiązków, raczą zostawić adres w Składzie Papieru **J. Nirnstein,** ulica Freta, wprost Kościoła XX. Dominikanów.



W mieście Okręgowem Jędrzejowie, w którym odbywają się dwa jarmarki walne, jest do wydzierżawienia każdego czasu **Dom** piętrowy, Handel Win i Korzeni z wszelkiemi utensyljami i sprzętami, dwa Szynki, oraz Zajazd z zabudowaniami gospodarskiemi, mieszczące się w tym domu. — Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu u Właścicielki. Ktoby życzył powziąść więcej szczegółową wiadomość, za zniesieniem się listownie (franco), udzieloną mu zostanie. Adres: Honorata Anc. w Jędrzejowie.

ALBUMY i RAMKI,

DO FOTOGRAFJI,

w znacznym wyborze,

nadeszły do Składu

Braci Lesser,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Komissji Skarbu.



MAMKA

młoda, zdrowa, szatynka, ze zdrowym i świeżym pokarmem, jest przy ulicy Jasnej pod Ner 1364, u Akuszerki.—**J. Kramska.**

Na nadchodzące Święta Wielkanocne,

Cukiernia moja zaopatrzyła się w najpiękniejszy wybór **Kwiatów**, do ubrania Babek, Mazurków i t. p., funt po Złp. 6 i po Złp. 10. **Maczku** różno-kolorowego w 8u gatunkach, funt Złp. 3, łut gr: 3. **Cykaty** funt Złp. 4. **Skórek** pomarańczowych funt Złp. 4 i Złp. 3. **Czokolady** w rozmaitych gatunkach, funt Złp. 2, 2 gr: 15, 3, 4, 5, 6, 8. **Drożdży** dubeltowych prasowanych funt Złp. 3, łut gr 3. **Cukierków** funt Złp. 3, najlepszych deserowych funt Złp. 5, przy ulicy Senatorskiej i rogu Daniłowiczowskiej Ner 461.

C. GROHNERT.

Nauczyciel, posiadający dobrze języki: niemiecki, łaciński i grecki, życzy sobie lekcje dawać za stół i Stancję w Warszawie, albo miejsca za guwernera na prowincji. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 736, w podwórzu na dole pierwsze drzwi.

Wexel przez Chaima Rozentropf, na rzecz Lajbusia Szejnwalt, czyli Chewet Kerchnan, na Rs. 60 lub 45, z niepamiętnej daty, zginął w m. Sochaczewie, więc tenże Wexel jako umorzony i nie nieznaczący, nie przyda się nikomu. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać prawemu Właścicielowi w Kaliszu; w przeciwnym razie, pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

LOKAL przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1345 *b*, na Iszem piętrze składający się z 3ch pokoi, kuchni, z oszklonym balkonem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość w tymże lokalu.



Dom wiejski pod dachówką, w nim 4 Pokoje, Kuchnia angielska, Spiżarnia i Piwnica, wraz z Stodółką, Stajnią, Spichrzem, Oborą i kilkoma morgami gruntu, w bardzo dobrym stanie, pod samym Płockiem, nad szossą i Wisłą, w pięknem i zdrowem położeniu, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu, za bardzo mierną cenę. Bliższa wiadomość u Właściciela dóbr Pruszczyn, w Powiecie Płockim, adres przez Wyszogród.

Dziś rano ciepła stopni 10, wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 2. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Zamek na Czorsztynie.—Folwark Primerose.—Wesele w Ojcowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Pojutrze, *Barbara Zapolska.— Jedna chwila.*

OSTRYGI, nadeszły do Handlu Jana **Riedla.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.